

Bruksela krytykuje Polskę i Węgry za zakaz importu ukraińskiej żywności

17 kwietnia 2023

Polska i Węgry tymczasowo wstrzymały import ukraińskiego zboża, pomimo ostrzeżenia Brukseli, że takie jednostronne działanie byłoby sprzeczne z polityką handlową UE – czytamy na stronach „Financial Times”.



Większość zboża miała być reeksportowana z UE na Bliski Wschód i do Afryki, aby wspomóc gospodarkę Ukrainy i jednocześnie złagodzić wywołane wojną niedobory żywności. Ale zboże pozostało w krajach bliskich Ukrainie „z powodu braku ciężarówek i pociągów” – twierdzi gazeta. „Zmagając się z wysokim zadłużeniem i słabnącymi gospodarkami, biedniejsze narody w Afryce i innych krajach również ostatnio starają się ograniczyć import żywności”.

W niedzielę Komisja Europejska poinformowała, że [UE](#) jest świadoma posunięć Warszawy i Budapesztu w sprawie importu ukraińskiego zboża i innych produktów rolnych. Miriam Garcia Ferrer, rzeczniczka Komisji ds. Handlu i Rolnictwa, powiedziała: „Polityka handlowa leży w wyłącznej kompetencji UE i dlatego jednostronne działania są niedopuszczalne. W tak trudnych czasach kluczowe znaczenie ma koordynacja i dostosowanie wszystkich decyzji w UE”. „Zakaz ma charakter pełny, łącznie z zakazem tranzytu przez Polskę. Ta (ostatnia) kwestia będzie przedmiotem dyskusji ze stroną ukraińską na temat zbudowania szczelnego systemu i gwarancji wyłącznie przejazdu produktów przez Polskę” – zapowiedziały polskie władze.

Wprowadzony przez Polskę zakaz dotyczy zboża, cukru, suszu paszowego, nasion, chmielu, lnu i konopi, owoców i warzyw, produktów z przetworzonych owoców i warzyw, wina, wołowiny i cielęciny, mleka i przetworów mlecznych, wieprzowiny, baraniny i koziny, jaj, mięsa drobiowego, alkoholu etylowego pochodzenia rolniczego oraz produktów pszczelich. Przed pogłębieniem sporu z Unią Europejską, tym razem na tle sprowadzania produktów z Ukrainy, przestrzegał w niedzielnym „Śniadaniu Rymanowskiego” Krzysztof Bosak z Konfederacji. „Rząd robi pokazówkę, żeby odwrócić uwagę od swoich błędów i od swoich kłamstw” – stwierdził.

Decyzję Polski o czasowym wstrzymaniu części importu z Ukrainy ogłosił Jarosław Kaczyński, lider rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość, podczas sobotniego zjazdu partii w Łysych.



Węgierski minister rolnictwa István Nagy powiedział w osobnym oświadczeniu, że tymczasowy zakaz importu zboża i nasion oleistych z Ukrainy, a także kilku innych produktów rolnych na Węgry będzie obowiązywał do 30 czerwca. Nagy powiedział, że ramy czasowe powinny wystarczyć, aby UE opracowała odpowiednie zasady, w tym przegląd systemu wolnego handlu z Ukrainą. Dodał, że Węgry i Polska działały „przy braku sensownych działań UE”. Nowy polski minister rolnictwa Robert Telus również wskazał w zeszłym tygodniu, że jego kraj chce wprowadzenia zakazu importu co najmniej do początku lipca.

Moratorium UE na cła wygasa 30 czerwca, ale Komisja proponowała jego przedłużenie o kolejny rok. Państwa członkowskie, w tym Hiszpania i Holandia, chcą ukraińskich zbóż na paszę dla zwierząt. Zgodnie z opublikowanym w weekend polskim rozporządzeniem zakazującym, Warszawa wstrzyma import kilku innych produktów rolnych z Ukrainy, od wołowiny i wieprzowiny po jaja i produkty mleczne. Zakaz obejmuje również ukraińskie produkty specjalnie przeznaczone do tranzytu przez Polskę.

Decyzja została podjęta po tym, jak Rumunia, Bułgaria, Czechy, Węgry, Polska i Słowacja napisały do Brukseli żądanie pilnych działań. We wrześniu na Słowacji odbywają się również wybory krajowe.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net